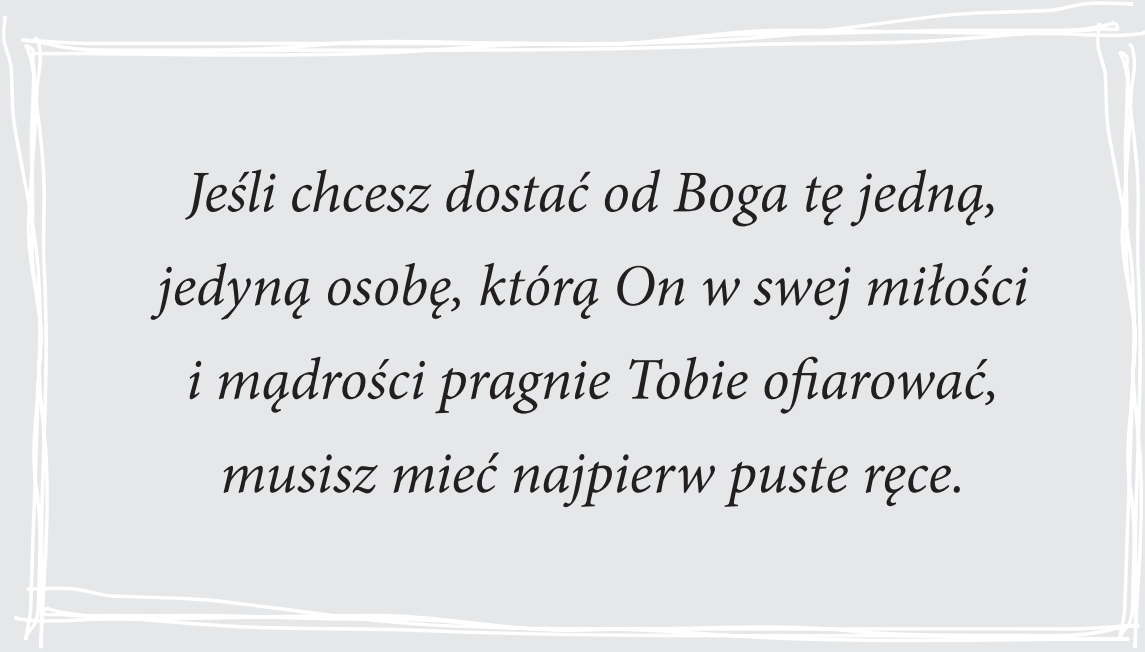


Mariola i Piotr
Wołochowiczowie

Miłość niejedno ma imię

Praktyczny poradnik dla młodzieży, rodziców i wychowawców

o zakochaniu, randkowaniu i rozpoznawaniu
prawdziwego uczucia



*Jeśli chcesz dostać od Boga tę jedną,
jedyną osobę, którą On w swej miłości
i mądrości pragnie Tobie ofiarować,
musisz mieć najpierw puste ręce.*

Spis treści:

PRZEDMOWA DO NOWEGO WYDANIA.....	7
PRZEDMOWA (do I wydania).....	9
Czym jest prawdziwa miłość?.....	13
Czym jest zakochanie?	15
Czy gdy ona mi się podoba, to już jest miłość?.....	18
Co to jest „miłość osobowa”?.....	20
Czy prawdziwa miłość może stawiać warunki?	23
Czy nie powinniśmy więc kochać drugą osobę za to, jaka jest?.....	26
Czy mogę pokochać kogoś niedoskonałego?.....	29
Czym różni się podejście do miłości u kobiety i u mężczyzny?.....	31
Jak pocieszyć złamane serce?.....	34
Czy muszę odwzajemnić miłość drugiej osoby?.....	36
Kiedy warto z kimś chodzić?	40
Co powinni wyrażać oświadczyć? (czyli nasza własna historia ☺).....	43
Co oznacza pocałunek?.....	46
Czy miłości trzeba się uczyć?.....	49
Czy zakochanie można porównać do narkotyku?.....	52
Dlaczego małżeństwa się rozpadają?.....	54
Uwaga! Lawina! – Czyli jak stawiać granice bliskości fizycznej?.....	56
„...boję się, że będzie Afryka”	58
Jak poradzić sobie z odrzuceniem?.....	62
Czy jej przebaczyłeś? Czy mu przebaczyłaś?	64
Jak przejść od miłości erotycznej do miłości całej osoby?	67
Co robić, gdy zakocham się w nieodpowiedniej osobie?.....	70
Czy w tym wieku to normalne, że bardzo chcę, żeby mnie chłopak pocałował?.....	73
To na ile można pozwolić sobie przed ślubem?.....	75
Czy to normalne, by się w nikim nie zakochać?.....	78
Czy wakacyjna miłość ma szansę przetrwać?.....	80
Dlaczego myli się miłość z zakochaniem?.....	84
Czy zakochania należy się obawiać?.....	90
Czy zakochanie zawsze mija?.....	93
POST SCRIPTUM	96



Czym jest prawdziwa miłość?

Pragniesz prawdziwej miłości? Chyba każdy jej pragnie. Większość ludzi mówi, śpiewa, pisze wiersze głównie o miłości. Kiedy robi się ciepłej, na ulicach i w parkach widzisz pary młodych trzymających się za ręce albo objętych, ale zawsze wpatrzonych w siebie. Najpierw się poznają, potem wyznają sobie miłość, snują wspólne plany, obiecują, że zawsze, zawsze i... zwykle wszystko się kończy. Ból rozstania. I znów nadzieja, że następna miłość będzie tą prawdziwą.

Są tacy, którzy upojeni taką miłością pędzą do ołtarza (znane są przypadki małżeństw po kilku tygodniach znajomości), uczuciami wznoszą się wysoko na wieżę kościelną, a potem wszystko nagle się rozpada. Dlaczego? Dlaczego?!

Chcemy rozważać, jak osiągnąć miłość prawdziwą, trwałą – taką, której pragniesz.

W ostatnich latach coraz więcej różnego rodzaju treści przyjęło się określać słowem *miłość*. Niektóre języki dla wyrażenia tych znaczeń używają kilku różnych słów, na przykład greka dysponuje aż czterema: EROS, FILEO, AGAPE i STERGO, których znaczenie można w przybliżeniu określić jako *miłość fizyczna*, *miłość braterska*, *miłość osobowa* i *miłość rodzinna*. W języku polskim wszystkie te znaczenia mieszczą się w jednym słowie.

Czym jest miłość dla Ciebie? Napisz własną definicję. Pomyśl też, które ze stwierdzeń uważasz za prawdziwe, a które nie:

- | | |
|----------------------------------|-----------|
| – miarą miłości jest poświęcenie | TAK / NIE |
| – miłość jest samym uczuciem | TAK / NIE |
| – miłości trzeba się uczyć | TAK / NIE |
| – miłości nie da się zdefiniować | TAK / NIE |

Jak pojmujesz miłość i godność człowieka? Podstawowa zasada personalistyczna brzmi: **osoby nie można traktować jako środka do celu, jako narzędzia, czyli używać jej, ponieważ jest to działanie przeciwko godności tej osoby.** Jak do tego odniesiesz słowo *miłość*?

Przykład: Kiedyś trafiliśmy w czasopiśmie młodzieżowym na reklamę kasy magnetofonowej. W tekście anonsu czytamy między innymi:

ZDUMIEWAJĄCA KASETA, KTÓRA UWODZI KOBIETY! KASETA DZIAŁAJĄCA NA PODŚWIADOMOŚĆ. SPOWODUJE ONA, ŻE BĘDZIESZ POŻĄDANY. PO WYSLUCHANIU TEJ KASETY KOBIETA BĘDZIE:

- erotycznie śnić o Tobie,
- mieć wizje Twoich rąk w pieszczotach wstępnych,
- wolna od nieśmiałości i zahamowań usilnie pragnąć orgazmu z Tobą!

DZIAŁA BEZ WZGLĘDU NA TO, CZY ZNASZ TĘ KOBIETĘ 10 MINUT, CZY 10 LAT!

(firma proponuje również kasetę uwodzącą mężczyzn).

osoby nie można traktować jako środka do celu, jako narzędzia, czyli używać jej, ponieważ jest to działanie przeciwko godności tej osoby

Co myślisz o takim ogłoszeniu? Czy chciałbyś być obiektem zastosowania tej kasy? Czy jej działanie prowadzi ku miłości?





Czym jest zakochanie?

Czy byłeś kiedyś zakochany? Może jesteś teraz? Co rozumiesz pod słowem *zakochanie* i co charakteryzuje zakochanego człowieka?

W pewnej publikacji młodzieżowej napotkaliśmy rubryczkę z poleceniem: *Wpisz, w kim chcesz się w najbliższym czasie zakochać*. W naszym odczuciu takie postawienie sprawy jest bzdurą! Przecież zakochania nie da się zaplanować. Ono spada z zewnątrz i nie pyta o zgodę. Neil Clark Warren w książce *Jak poślubić właściwą osobę* pisze:

„Przypuśćmy, że obiekt twoich uczuć przechodzi obok. Najpierw serce wpada ci do żołądka i wywraca wszystkie wnętrzności. Pocisz się obficie. Skraplanie powoduje zwarcie w twoim mózgu i doznajesz zamroczenia. Gdy twój umysł już cały płonie, zaburzeniu ulega mowa i paplasz jak krety, dopóki ona nie odejdzie”.

Mariola: Zwykle w każdej szkole średniej jest chłopak (czasem dwóch), w którym kocha się większość dziewcząt. Ja też przeszłam przez ten etap, różniąc się od innych dziewcząt tym, że nigdy mu o tym nie powiedziałam ani nie napisałam. Jak tylko przyjaciółka zadzwoniła do mnie, że wyszedł on na ławkę, biegłam kilka przecznic do niej, by z okna, za pomocą lornetki, rozkoszować się jego widokiem. Dzwoniłam do niego, by nagrać coraz bardziej zniecierpliwione *Halo. Halo!*, a potem słuchać tego na okrągło.

Kiedyś zgłosiłam koleżankom:

- *Słuchajcie, zaczepił mnie!*
- *Jak to było? Opowiedz!*
- *Teczką mnie w przejściu zahaczył!*
- To było cudowne...*
- Śmiejecie się? Ja teraz też.



**człowiek
zaangażowany
uczuciowo nie
jest obiektywny!
Wyołbrzymia
pozytywne cechy
drugiej osoby
niewspółmiernie
do ich prawdziwej
wartości**

Zastanawialiśmy się niedawno, czy może tylko koniec lat siedemdziesiątych był czasem szczególnie romantycznym. Jednak ostatnio mijając dwie dziewczyny, usłyszeliśmy takie zdanie: *Coś ty, tylko po to mamy okrążyć cały blok, żeby popatrzeć w jego okno?*

Zakochani, niezależnie od tego, czy oddaleni od siebie, czy będący blisko, są w jakiś sposób emocjonalnie złączeni z ukochaną osobą. Starają się okazywać sobie wzajemnie czułość w spojrzeniach,

gestach, słowach, kwiatkach, podarunkach, nawet układanych dla siebie utworach.

Ale uwaga: człowiek zaangażowany uczuciowo nie jest obiektywny! Wyołbrzymia pozytywne cechy drugiej osoby niewspółmiernie do ich prawdziwej wartości. Postrzega ją *idealnie*, a nie *realnie*. Przypisuje ukochanej cechy, które niekoniecznie musi posiadać,

a które istnieją jedynie w wyobraźni zakochanego. Ponieważ jednak pragnie on bardzo, aby ukochana osoba była właśnie taka, jak sobie ją wyobraża, więc uczucie powoduje złudzenie, że wszystkie te cechy istnieją naprawdę.

Samo zakochanie jest przeżyciem wspaniałym, gdyż pozwala zaspokoić własne potrzeby uczuciowe, często również lepiej rozumieć drugą osobę. Jest pewnym etapem w rozwoju osobowości i przygotowuje do pełnego przeżywania miłości w dalszym życiu. Ważne jest jednak, by nie pozostać na zawsze na etapie zakochania. Bowiem słabość miłości uczuciowej polega na tym, że z jednej strony szuka bliskości, z drugiej zaś znajduje się daleko od prawdziwej osoby, będąc blisko jedynie jej wymyślonego przez siebie obrazu. Jeśli miłość pozostanie jedynie uczuciowością, nie będzie nigdy miłością dojrzałą i w końcu, w sytuacji rozczarowania, zginie.

**Jeśli miłość
pozostanie
jedynie
uczuciowością,
nie będzie nigdy
miłością dojrzałą
i w końcu,
w sytuacji
rozczerowania,
zginie**

3 Czy gdy ona mi się podoba, to już jest miłość?

**dziewczyna
przytulając się,
szuka zwykle
oparcia, poczucia
bezpieczeństwa,
czegoś
romantycznego,
ale chłopak może
to zrozumieć
opacznie jako
przyzwolenie na
bliskość fizyczną**

Kilka słów o tym, jak działają nasze zmysły.

Są one wspaniałym dobrem człowieka, niezwykle subtelnym sposobem poznania rzeczywistości, pierwszym narzędziem nawiązania kontaktu z drugim człowiekiem. Miłość zawsze jest w jakimś stopniu zmysłowa, erotyczna. Bywa, że ten aspekt dominuje w związku lub relacja między dwojgiem oparta jest wyłącznie na pociągu zmysłowym.

Miłość uczuciowa, chociaż pragnie bliskości (spacer za rękę nad morzem o zachodzie słońca), cieszy się również listem, zasuszonym kwiatkiem, za dużym Jego swetrem, w który się wtulasz. Natomiast

miłość erotyczna nie zadowala się symbolem, ona pragnie fizycznej bliskości drugiego człowieka, pragnie spełnienia. Tak częściej kochają chłopcy. Widzą dziewczynę, jej gitarowe kształty i już...

Dlatego pamiętaj: dziewczyna przytulając się, szuka zwykle oparcia, poczucia bezpieczeństwa, czegoś romantycznego, ale chłopak może to zrozumieć opacznie jako przyzwolenie na bliskość fizyczną. A ona, gdy słyszy: *Kocham Cię* – całkowicie się rozkleja i pozwala mu posuwać się dalej. Znamy przypadek chłopaka, który przeprosił dziewczynę za słowa: *Kocham Cię* i wyjaśnił, że miał na myśli: *Pożądaj Cię*.

Wynaturzonym przykładem miłości erotycznej jest dawny tekst zespołu BIG CYC: *Najlepsza na świecie jest miłość w klozecie!*

Dziewczyny! Która z Was, tak naprawdę, chciałaby być w tym klozecie kochana?

Inny przykład – grupa *The Dead Boys*:

I don't need your company

Nie potrzebuję twojego towarzystwa

Girl like You all come for free

Dziewczyny takie jak ty dostaje się za darmo

I don't really wanna dance,

Ja naprawdę nie chcę tańczyć

Girl I just want get in your pants.

Dziewczyno, ja chcę się tylko dostać pod twoje spodnie.

Nasza seksualność jest czymś wspaniałym i pięknym! Fakt, że jest ona silna, zwiększa w nas odpowiedzialność za to, w jaki sposób ją w naszym życiu wykorzystamy. Wiele filmów i książek pokazuje historie bardzo silnych pożądań erotycznych, prawdziwych i fikcyjnych. Ale czy zauważasz, do jakich zachowań prowadzi ludzi przedstawiana tam silna miłość erotyczna?

Pociąg erotyczny jest oczywiście konieczny w małżeństwie. Ale pomyśl, jaką przyszłość przewidujesz dla małżeństwa opartego jedynie na nim? Niestety, wielu już wpadło w taką pułapkę. Miej więc uszy otwarte i spróbuj dokładnie zrozumieć, co naprawdę myśli druga osoba, gdy mówi: *Kocham Cię*. Pomyśl dobrze, zanim sam to powiesz...

Zachęcamy Cię do ćwiczenia: gdy w najbliższym czasie będziesz oglądać film, czytać książkę albo słuchać jakiejs piosenki – zwróć uwagę, kiedy mówi się o *miłości uczuciowej*, a kiedy o *miłości erotycznej*.



Co to jest „miłość osobowa”?

Często słyszymy: *Łączy ich uczucie*. Powiedzieliśmy sobie, że uczucia są w małżeństwie potrzebne, ale nie można na nich zbudować trwałego związku. Dlatego chcemy uczynić krok dalej i zwrócić Twoją uwagę na trzeci rodzaj miłości – *miłość osobową*.

Charakteryzuje się ona całkowitym oddaniem osobie kochanej, szukaniem jej dobra, a nie podporządkowaniem sobie jej woli. Oddanie takie jest decyzją podjętą nie pod wpływem uczuć, ale wyrażającą dojrzałe pragnienie. Nie jesteś niewolnikiem drugiej osoby, ale pragniesz jej służyć. *Oddanie* nie oznacza tu zjednoczenia cielesnego, ale wyraża rodzaj szeroko pojętej, wyłącznej przynależności.

Miłość osobowa charakteryzuje się całkowitym oddaniem osobie kochanej, szukaniem jej dobra, a nie podporządkowaniem sobie jej woli

Ty, jako dziewczyna, będziesz zdolna do prawdziwego oddania siebie, jeśli będziesz przekonana o wartości swojej osoby i o wartości wybranego mężczyzny, któremu się ofiarujesz.

Ty, jako chłopak, musisz widzieć wartość swej wybranej i mieć również poczucie, że chcesz i jesteś w stanie zatroszczyć się o nią. Jak długo znajdujemy się na płaszczyźnie wartości seksualnych lub gry uczuć, a nie na płaszczyźnie wartości osoby, nie możemy mówić o prawdziwej, pełnej miłości – *miłości osoby*.

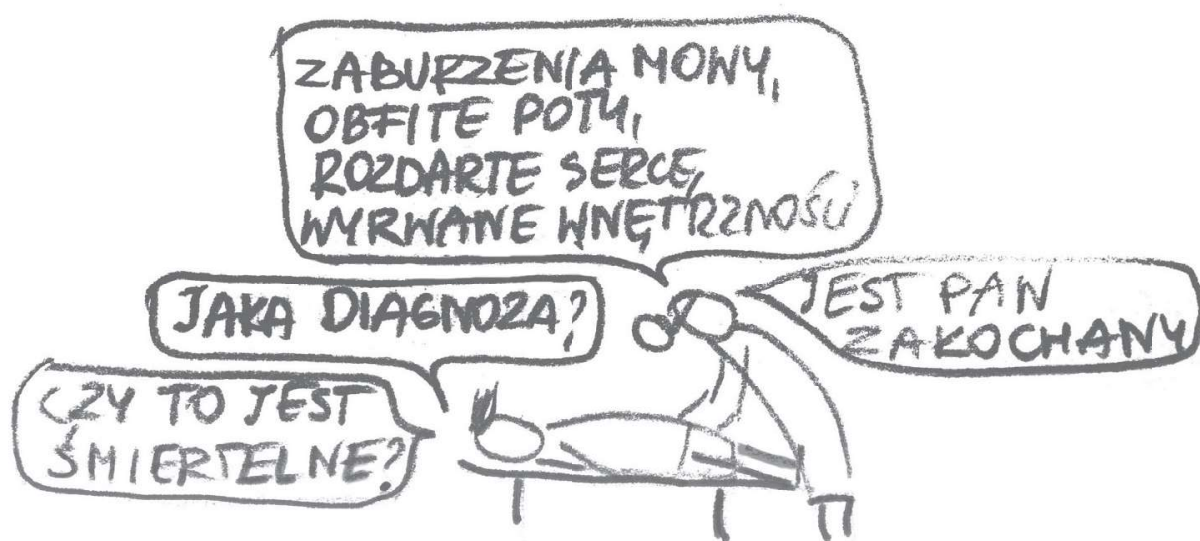
Taka relacja miłości osobowej, zasługuje dopiero na użycie słowa *miłość*. Wybiera ona drugą osobę dla niej samej, aby dać jej wszystko. To jest coś więcej niż wybór kogoś jako partnera seksualnego czy nawet towarzysza życia. Samo życie sprawdza później wartość i prawdziwą wielkość tej miłości. Miłość osobowa pozostaje na zawsze, również wtedy, gdy przeżycia uczuciowe osłabną, a zewnętrzna atrakcyjność seksualna osoby obniży się.

**Miłość osobowa
pozostaje
na zawsze,
również wtedy,
gdy przeżycia
uczuciowe
osłabną,
a zewnętrzna
atrakcyjność
seksualna osoby
obniży się**

O ile więc zmysłowość i uczuciowość są zmienne, o tyle miłość osobowa jest trwała, stała i daje wzajemne poczucie bezpieczeństwa. Miłość osobowa nie jest pozbawiona zmysłowości i uczuciowości. Przeciwnie – stwarza im ramy, w które mogą one wnieść całe swoje bogactwo.

Wielkość miłości osobowej ujawnia się najbardziej wtedy, gdy druga osoba upada, popełnia błędy, gdy wychodzą na jaw jej słabości. Człowiek kochający naprawdę nie odwraca się, ale z całych sił pomaga te problemy przezwyciężyć. Większość małżeństw rozpada się, bo nie ma między małżonkami miłości osobowej, ale traktują się według zasady *ręka rękę myje*, co znaczy: *jak ty mnie, tak i ja tobie*. Bywa, że gdy mąż narazi się żonie, ona nie wpuszcza go do łóżka, kiedy zaś ona zbyt często robi mu wyrzuty, on zostaje dłużej w pracy, by nie przebywać w domu.

Możesz zapytać: *Skąd wziąć taką prawdziwą miłość?* Obie poprzednie powstają właściwie niezależnie od nas. Ta natomiast wynika z decyzji naszej woli. Aby być do niej zdolnymi, musimy się jej nauczyć. Wymaga ona włożenia pewnej pracy w rozwój własnej osobowości, określenia swojej postawy wobec życia, sposobu myślenia, może czasem zachowania. Potem zaś trzeba konsekwencji we własnej drodze poszukiwania tej jednej, jedynej, wybranej osoby i zachowania dla niej wszystkich skarbów, jakie posiadamy. Wreszcie potrzeba podjęcia decyzji i wytrwałości w realizowaniu tej miłości w trakcie małżeństwa.



5 Czy prawdziwa miłość może stawiać warunki?

Pragniemy nadal razem z Wami zastanawiać się nad tym, jakie treści mogą się kryć pod słowem *miłość*. Teraz jako kryterium posłużymy się postawą wobec drugiej osoby. Josh McDowell wyróżnia trzy takie postawy: *jeżeli*, *ponieważ* i *pomimo*. Rozważmy pierwszą z nich.

Miłość warunkowa zależna jest od spełnienia przez osobę kochaną pewnego postawionego jej zadania. Musisz coś zrobić lub coś sobą prezentować, żeby na nią zasłużyć. Oto typowe wypowiedzi świadczące o takim pojmowaniu miłości:

- *Jeśli będziesz grzecznym dzieckiem, tatuś będzie cię kochał.*
- *Jeśli nie pójdziesz ze mną do łóżka, nie będę cię kochał.*
- *Jeśli zerwiesz ze swymi przyjaciółmi, będę cię kochał.*

Tak więc miłość jest tu proponowana w zamian za coś, czego pragnie osoba mająca kochać. Niespełnienie warunku powoduje koniec miłości. Jest to motywacja czysto egoistyczna. A jednak niektórzy ludzie w swoim życiu zaznają tylko takiej miłości. Szczególnie często ten rodzaj miłości zaobserwować możemy w relacji dziewczyna–chłopak, na przykład gdy pada zdanie: *Między nami wszystko skończone, jeśli nie usuniesz tej ciąży*. Miłość warunkowa nie uwzględnia kosztów ponoszonych przez drugą osobę.

Listy publikowane w czasopismach młodzieżowych pokazują, jak wiele młodych osób (głównie dziewcząt) zbyt późno rozumie, że utrzymywanie takiej miłości nie jest warte ceny żądanej przez drugą

Miłość warunkowa skierowana jest nie na żywą osobę, ale na pewien obraz, będący życzeniem – tym, czego pragniemy.

stronę. Nawet jeśli w tej sytuacji dojdzie do małżeństwa, zwykle nie jest ono trwałe. Prędzej czy później osoba współmałżonka przestaje spełniać jakieś oczekiwania.

Można ten problem ująć jeszcze w inny sposób. Miłość warunkowa skierowana jest nie na żywą osobę, ale na pewien obraz, będący życzeniem – tym, czego pragniemy. Jeśli na tej podstawie ludzie pobierają się, zwykle przeżywają później trudności, ich małżeństwo często rozpada się. Mąż czy żona okazują się zakochani nie w rzeczywistej osobie współmałżonka, lecz w obrazie, który jest ich życzeniem.

Kiedy druga osoba przestaje spełniać warunki, miłość przemienia się zwykle w nienawiść.

Mariola: Moja przyjaciółka ze studiów bardzo pragnęła mieć swojego chłopaka, takiego „na poważnie”. I chyba to pragnienie przysłoniło jej wszystko inne. Kiedy znalazł się taki i postawił warunki, ona zgodziła się zapłacić żądaną cenę. Otóż powiedział, że będzie z nią chodził i potem się z nią ożeni pod warunkiem, że ona zerwie ze wszystkimi przyjaciółmi. I zrobiła to. A przecież to nie było tzw. złe towarzystwo, ale normalna grupa studencka. Kiedy chcieliśmy ją odwiedzić, choć była w domu, nie chciała nam otworzyć drzwi. Pobrali się. Jednak nie wiemy, co się teraz z nią dzieje, ponieważ kontakt urwał się zupełnie.

Rozejrzyj się wokół siebie. Czy zaczynasz dostrzegać w różnych sytuacjach przejawy *miłości warunkowej*?

Czy chcesz być tak kochany? Chyba nie, prawda?



6 Czy nie powinniśmy więc kochać drugą osobę za to, jaka jest?

Grupie studentów prawa zadano ćwiczenie polegające na określeniu słusznego, według nich, wymiaru kary za pewne przestępstwo. Załączono fotografię kobiety podejrzanej o popełnienie czynu. Połowa grupy dostała zdjęcie dziewczyny o przeciętnym wyglądzie, druga zaś wyjątkowo urodziwej. Okazało się, że średni czas proponowanego wymiaru kary był w drugiej grupie prawie o połowę krótszy niż w pierwszej!

Miłość *ponieważ* ma miejsce, gdy osoba jest kochana ze względu na to, jaka jest, kim jest, co ma lub co robi. Można chyba zaryzykować stwierdzenie, że większość ludzi pobiera się, przeżywając miłość w ten właśnie sposób.

- *Kocham Cię, bo jesteś najpiękniejszą dziewczyną, jaką znam.*
- *Kocham Cię, bo dajesz mi poczucie bezpieczeństwa.*
- *Kocham Cię, bo jesteś tak różny od innych.*

Czasami zdarza się, że w ten sposób rodzice kochają swoje dzieci. Można zaobserwować też, że na przykład pielęgniarki w szpitalu czy wychowawczynie w przedszkolu czasem chętniej zajmują się dzieckiem ładnym i zdolnym niż brzydkim i mniej zdolnym. W klubach i na dyskotekach ładne dziewczęta są częściej proszone do tańca niż te brzydsze.

Możesz powiedzieć, że nie widzisz nic złego w kochaniu *ponieważ*. Każdy z nas pragnie przecież być kochany z powodu tego, kim jest i co sobą prezentuje. I to jest na pewno o wiele szlachetniejsze niż miłość *jeżeli*.

Jednak w perspektywie budowania małżeństwa bycie kochanym w ten sposób okazuje się niewiele lepsze niż relacja miłości *jeżeli*. Przede wszystkim pojawia się problem *współzawodnictwa*. Kiedy zjawi się ktoś posiadający jeszcze większe zalety niż te, za które jesteś kochany, miłość jest zagrożona. Co się dzieje, gdy jesteś kochany za swoje zdolności, a potem urodzi się następne dziecko, jeszcze bardziej błyskotliwe? Albo przypuśćmy, że jesteś kobietą, której uroda jest główną przyczyną miłości męża. Co się stanie, jeśli piękniejsza kobieta pojawi się na widoku? A jeśli miłość dziewczyny czy żony opiera się na Twoich zarobkach i rzeczach, jakie dla niej kupujesz, co się stanie, gdy stracisz pracę lub staniesz się kaleką? W tym tkwi drugi słaby punkt tej miłości: jej *utrata* w momencie, gdy przestanie istnieć przyczyna, z powodu której byłeś kochany.

Piotr: Wiecie, kiedy wypatrzyłem Mariolę, a było to na balu studenckim w warszawskim klubie Hybrydy, przyciągnęła mnie do niej radość tańca, jaką widziałem na jej twarzy, ale również zafascynowały mnie jej długie blond włosy. Chociaż włosy były początkiem mojej miłości do Marioli, wiem, że gdyby nawet teraz całkowicie wyłysiała, będę kochał ją nadal.

Jest jeszcze inny problem. Często na zewnątrz gramy kogoś odrobinę innego, niż jesteśmy naprawdę. Wstydzimy się bowiem pokazać prawdziwe wnętrze. Gdy związek dwojga ludzi opiera się na miłości

ponieważ, wtedy jedno z nich lub oboje mogą się bać, żeby druga strona nie poznała, jacy są naprawdę. Obawiają się, że byliby mniej kochani czy nawet odrzuceni. Dlatego grają i udają przed sobą innych niż są, a to w końcu kiedyś i tak wyjdzie na jaw.

Spróbuj wokół siebie zaobserwować relacje miłości *jeżeli* i *ponieważ*.



7 Czy mogę pokochać kogoś niedoskonałego?

Na szczęście człowiek, kochając drugiego, nie jest skazany na miłość *jeżeli* lub *ponieważ*. Istnieje jeszcze trzecia możliwość. To miłość wyrażana tak:

Kocham Cię, bo chcę Cię kochać i Ciebie wybrałem. Cenię Twoje zalety, ale kocham Cię pomimo tego, jaki możesz być głęboko wewnątrz. Kocham Cię bez względu na zmiany, jakim możesz ulec. Moja postawa miłości jest decyzją niezależną od okoliczności. Kocham Cię i kropka.

To nie jest miłość ślepa! Ona zna drugą osobę, wie o niej wszystko, umie nawet wymienić jej wady. Pomimo tych wad i błędów całkowicie ją akceptuje, bez żądania w zamian czegokolwiek. Takiej postawy miłości nie można powiększyć zasługami ani unicestwić, bo ona chce tylko dawać. U osób tak związanych nie ma miejsca na frustrację lub strach. Przeciwnie, buduje się w nich uczucie wdzięczności i motywacja do tego, by samemu być lepszym. Mąż całkowicie akceptowany pragnie stać się takim, jakim chciałaby go widzieć żona. Żona tak kochana pragnie jak najlepiej wspierać swego męża. Choć oboje nie są doskonali i w jakiś sposób tylko próbują realizować swoją postawę miłości bezwarunkowej, jednak – o ile są zdecydowani i konsekwentni – z biegiem czasu będzie się im to udawać coraz lepiej.

Wielu ludzi żyjących w małżeństwie ma obawy, że kochać *pomimo* nie można, bo partner wtedy „rozpuści się”. Są to jednak wypowiedzi tych, którzy nigdy w ten sposób nie kochali i sami tego nie doświadczyli. Taka reakcja może wynikać z żalu, że ich własne małżeństwo opierało się na miłości *ponieważ* lub *jeżeli*. A Ty? Którego

z podanych trzech rodzajów miłości oczekujesz od swojego przyszłego współmałżonka? Jaki rodzaj miłości chciałbyś dawać?

Wydaje się, że chyba niewielu ludzi decyduje się świadomie na małżeństwo oparte na miłości *jeżeli*. Natomiast zaskakująco wielu

Którego z podanych trzech rodzajów miłości oczekujesz od swojego przyszłego współmałżonka?

ludzi poprzestaje na *ponieważ*. Bycie kochanym w ten sposób bardzo im pochlebia i buduje poczucie własnej wartości. Praktyka pokazuje, że tak pojmowana miłość jest krucha i nie wytrzymuje próby życia. Na pierwszy rzut oka miłość *pomimo* może wydawać się nierealnym ideałem. Niemniej, jeśli postawa wobec drugiej osoby, którą opisaliśmy wyżej, staje się naszym udziałem, a fundament dla budowy miłości *pomimo* położyliśmy już w narzeczeństwie, możemy przez całe życie jej codzienny obraz zbliżać coraz bardziej do ideału.

